

Sekretarz Generalny NATO w Parlamencie Europejskim

Jens Stoltenberg, sekretarz generalny NATO, w środę 3 maja br. wziął udział w posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych i Podkomisji Bezpieczeństwa i Obrony Parlamentu Europejskiego. Ostatnie takie spotkanie miało miejsce przed szczytem NATO w Warszawie.

Stoltenberg zdecydowanie potępił samobójczy zamach do którego doszło w Kabulu w pobliżu siedziby cywilnej misji NATO.

W wystąpieniu skupił się na szczycie NATO, który odbędzie się w dniu 25 maja br. w nowej Kwaterze Głównej w Brukseli i będzie pierwszym spotkaniem przywódców NATO z udziałem prezydenta Donalda Trumpa i nowego prezydenta Francji. Zdaniem Stoltenberga szczyt, choć krótki, będzie ważnym sygnałem trwania więzi transatlantyckiej. Tematami będą relacje między UE a NATO, walka z terroryzmem oraz sprawiedliwy podział kosztów funkcjonowania Sojuszu między państwa członkowskie.

Stoltenberg zwrócił uwagę, że w walce z terroryzmem ważne są zarówno działania militarne jak polityczne i gospodarcze. Dodał, że NATO potrzebuje nowych zdolności wojskowych, żeby zapobiegać terroryzmowi. Podkreślił wagę szkoleń dla sił państw zagrożonych terroryzmem, takich jak Afganistan czy Irak, dzięki którym mogą one zwalczać terroryzm na własnym terenie bez bezpośredniego angażowania sił Sojuszu. W tym kontekście poparł utrzymanie cywilnej misji Sojuszu w Afganistanie „*Resolute Support*”.

Mówiąc o wydatkach na obronność z zadowoleniem odnotował zatrzymanie w 2015r. spadkowej tendencji, co było rezultatem Deklaracji z Newport w 2014r. i dodał, że w 2016r. odnotowano wzrost wydatków na obronę o 3,8%. Wiele państw wciąż jednak nie wydaje na obronność zadeklarowanego w Newport pułapu 2 % PKB i realizacja tego zobowiązania do 2024r. będzie dla nich trudna.

Stoltenberg podkreślił wagę relacji NATO z UE i dodał, że obecnie ponad 90% mieszkańców UE jest jednocześnie obywatelami państw należących do NATO. Zaznaczył, że dzięki współpracy opartej na *Wspólnej Deklaracji UE–NATO* obydwie organizacje mogą lepiej walczyć z terroryzmem, ale również współdziałać w kwestii migracji, czego przykładem jest operacja „Sophia” na Morzu Śródziemnym wymierzona w przemytników ludzi. Odnośnie *Europejskiego planu działania w sektorze obrony* zastrzegł, że ewentualne działania UE w sferze obronności powinny być komplementarne wobec NATO, a UE nie powinna z Sojuszem konkurować.

W czasie debaty Stoltenberg był pytany o stosunek prezydenta Trumpa do NATO, relacje z Rosją, efektywniejsze dysponowanie środkami, wpływ Brexitu na relacje z NATO oraz sytuację w Turcji, w tym o zaostrzenie relacji Grecji i Cypru z Turcją w kontekście odkrytych w okolicach Cypru złóż surowców.

Sekretarz generalny NATO stwierdził, że zarówno podczas wspólnych rozmów telefonicznych, jak i spotkania w Białym Domu w kwietniu br., prezydent Trump zawsze konsekwentnie popierał NATO i opowiadał się za utrzymaniem zaangażowanie USA w działania Sojuszu na niezmiennym poziomie.

Odnosnie relacji z Rosją, powiedział, że ważne jest pragmatyczne podejście i nawiązanie dialogu. Jego zdaniem nie ma sprzeczności między wzmacnianiem potencjału obronnego i rozmieszczaniu sił Sojuszu na terytorium jego wschodnich członków, a prowadzeniem dialogu z Rosją, ale musi to być dialog z pozycji siły. Sojusz nie rozmieszcza swoich sił na Wschodzie, aby wywołać konflikt, tylko żeby mu zapobiec.

Stoltenberg stwierdził, że współpraca z Wielką Brytanią się nie zmieni po jej wyjściu z Unii Europejskiej i przechodząc do kwestii finansowych zauważył, że po Brexicie ponad 80% wydatków na obronność w Sojuszu będzie pochodziło spoza państw Unii Europejskiej. Odpowiadając na sugestię, że wystarczy skuteczniej wydawać obecne środki, powiedział, że skuteczne dysponowanie środkami jest ważne, ale nie wystarczy, bo potrzeba więcej pieniędzy: „musimy inwestować w wiele zdolności wojskowych, bo żyjemy w coraz bardziej niebezpiecznych czasach”. Do zagrożeń, które powodują konieczność nowych inwestycji zaliczył rosnącą liczbę ataków cybernetycznych i działania o charakterze hybrydowym. Jego zdaniem państwa członkowskie powinny też koordynować swoje inwestycje w obronność, aby nie dublować inwestycji.

Stoltenberg konsekwentnie unikał dyskusji nt. sytuacji politycznej w Turcji, podkreślając jej strategiczne znaczenie w obszarze Morza Czarnego po aneksji Krymu przez Rosję, i na Bliskim Wschodzie, współpracę w sprawie imigracji oraz walkę z tzw. Państwem Islamskim. Odpowiadając na pytanie na rzekomo „masowe” występowanie o azyl tureckich oficerów zatrudnionych w Kwaterze Głównej, stwierdził, że jest to sprawa dotycząca poszczególnych osób, w którą NATO się nie angażuje.